

Oddając cześć poległym za ojczyznę kolegom waszym, wyrażam wam, harcerze, podziękę i uznanie za dotychczasową służbę.

Naczelnny Wódz
Józef Piłsudski
Pierwszy Marszałek Polski.

PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE Z OKAZJI ZJAZDU
«NACZELNEGO POLSKIEGO KOMITETU WOJSKOWEGO»

(2 sierpnia 1921 r.)

Po wybuchu rewolucji rosyjskiej w marcu 1917 r. i po wydaniu w dniu 30 marca 1917 r. odezwy rządu ks. Lwowa, oświadczającej się zasadniczo za niepodległość Polski, we wszystkich formacjach armii rosyjskiej poczęły powstawać «Związki Wojskowych Polaków». W czerwcu 1917 r. został zwołany do Petersburga ogólny zjazd delegatów tych związków i w pierwszym dniu jego obrad wybrano Piłsudskiego na honorowego przewodniczącego zjazdu.

Zjazd wyłonił ze siebie «Naczelnny Polski Komitet Wojskowy», którego zadaniem było utworzenie polskiej siły zbrojnej na Wschodzie.

Dnia 2 sierpnia 1921 r. odbył się w Warszawie zjazd byłego «Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego» i na obiedzie z tej okazji wydanym w sali Resursy Obywatelskiej Piłsudski wygłosił niżej przytoczone przemówienie, w którym podziękował za wybranie go przed czterema laty honorowym przewodniczącym zjazdu «Związków Wojskowych Polaków», gdyż akt ten był podniesieniem wyżej ówczesnej «polskiej gry».

W tomie V wyd. «Pisma — Mowy — Rozkazy» Józefa Piłsudskiego przemówienie to było podane w streszczeniu, jakie podała ówczesna prasa. W papierach K. Świtalskiego znalazły się notatki zrobione przez niego podczas mowy. Według nich podajemy to przemówienie.

Szanowni Panowie!

Nie miałem sposobności podziękowania za zaszczyt wybrania mnie honorowym przewodniczącym zjazdu «Związków Wojskowych Polaków». Korzystam więc dziś ze sposobności, by za to podziękować.

Chcę wyjaśnić, jakie mogło być wzruszenie człowieka, który walczył po przeciwnej stronie, który posyłał w Waszą stronę śmiercionośne pociski i który dowiedział się, że wbrew morzu krwi przelanemu jest coś wielkiego co łączy.

Wzruszenie moje było większe z innego jeszcze powodu. Kiedy 6-go sierpnia 1914 r. przystępowałem do «polskiej gry» wobec olbrzymiego przepychu potęgi militarnej walczących mocarstw — miałem stale jedno uczucie: Staralem się, w winicie świadomy, zapowiedzieć w tej grze skromne polskie «proste piki» a ze wszystkich stron Polski słyszałem wówczas głosy: Mój Panie z pańskimi prostymi pikami będziesz Pan leżał bez szczęściu. Wysyłałem siły i serce, by dojść przynajmniej do tej gry. Jak serdecznie byłbym wzruszony, gdybym w ciągu tej wielkiej polskiej gry usłyszał z Polski: «dwa piki». To słowo padło od Was, rozdzielonych morzem krwi, ścianą tysięcy armat i milionów bagnatów i za to słowo składam dziś Panom moje serdeczne podziękowanie.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS OBIADU W GRODNIE

(4 października 1921 r.)

Na zaproszenie Prezydium miasta Grodna przybył Piłsudski do tego miasta dnia 4 października 1921 r. Na ten dzień przełożono obchód rocznicy uwolnienia w dniu 26 września 1920 r. Grodna od bolszewików.

Po odsłonięciu pomnika na cześć poległych obrońców Grodna Prezydent miasta Listowski wydał w salonach Staroego Zamku obiad. Po kilku przemówieniach Piłsudski wypowiedział niżej przytoczone przemówienie, w którym dał wyraz swej radości, że ziemia grodzieńska po tylu cierpieniach może oddychać swobodą, i nadziei, że ta ziemia stanie się trwałą łącznią między Warszawą a Wilnem.

Przemówienie podajemy według «Echa Grodzieńskiego» z dnia 8 października 1921 r.

Moi Panowie!

Mówiliście tu wszyscy o waszej ziemi, jako o ziemi łez i męczeństwa. Pójdę za waszym przykładem i parę chwil zajmę waszą uwagę przeszłością tej ziemi.

Kraj ten nazywano zapadłym, była to kraina istotnie zapadła, kraina od Boga zapomniana. Bez względu na to, jakimi słowy nad kołyską dziecięcia śpiewała matka, bez względu na to, jakimi słowy człowiek chwalił Boga, — każdy mieszkaniec tej ziemi czuł kamień młyński na sercu. W kraju cichym, spokojnym, zabitym deskami od świata, panoszył się zawsze obcy, który miał na zawołanie wszystkie przywileje, — obcy, który